

Osoby, które zginęły w Treblince

Izaak (Leszek) Wölfling lat 56, inżynier, jego żona **Matylda** lat 43 i córka **Halina** lat 15, mieszkali w Śródborowie na ulicy Szwoleżerów, w czasie wojny zamieszkali w Warszawie na Ogrodowej 5 m. 8. Zostali wywiezieni do Treblinki.

Leon Perl lat 62, urzędnik, jego żona **Melania** lat 62 i córka **Jadwiga** lat 29, mieszkali w Warszawie na Chłodnej 15, zostali wywiezieni do Treblinki.

Salomon Graff lat 67, biznesmen, mieszkał w Warszawie na ul. Grzybowskiej, zmarł w getcie. Jego żona **Gustawa** lat 64 zmarła w ukryciu, syn **Julian** lat 33 został wywieziony do Treblinki, a drugi syn, **Paweł**, lat 34, zginął w powstaniu warszawskim.

Anna (Chana) Nusfeld, współwłaścicielka kina "Oaza" w Otwocku, żona inżyniera agronoma **Calela Perechodnika**, który - chcąc przeżyć z rodziną - wstąpił do policji żydowskiej w getcie otwockim. 19 sierpnia 1942, na jego oczach, Annę z dwuletnią córeczką **Athalią** załadowano do wagonu i wywieziono do Treblinki, gdzie poniosły śmierć. Cael zginął w Warszawie późną jesienią 1944 r.

Maria Klepfisz, kierowniczką państwowej szkoły powszechnej w języku polskim dla dzieci żydowskich, jedna z najbardziej aktywnych przywódczyni związku nauczycielskiego. Współpracownica CENTOS-u (czyli Centrali Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami i Dziećmi Opuszczonymi) w getcie. Matka Michała Klepfisza, bojownika ŻOB. Zabrana do Treblinki w czasie pierwszej akcji w lipcu 1942 r.

Gerszon German, aktor hebrajski, mieszkał w Palestynie, przed wojną grał w teatrze "Ohel" w Erec Izrael. W 1939 przyjechał z wizytą do Polski. Na kilka dni przed pierwszą akcją likwidacyjną zameldował się jako obywatel palestyński na Pawiaku, skąd w niedługim czasie wysłany został do Treblinki. Na Pawiaku był razem z ciężarną żoną.

Zymra Zeligfeld, piosenkarka, przed wojną wraz z mężem (Menache Kipnisem) koncertowała w miastach i miasteczkach Polski śpiewając ludowe piosenki żydowskie. Wywieziono ją do Treblinki w lecie 1942 r.

Artur Landau, lat 72, nauczyciel, mieszkał w Warszawie, zginął w Treblince.

Hanna Czarnianka, nauczycielka, w warszawskim getcie uczyła na kompletach matematyki, fizyki, chemii i przyrody. Wywieziono ją do Treblinki.

Celina Słapak, tłumaczka, mieszkała w Warszawie, została wywieziona do Treblinki wraz z nastoletnią córką.

Mojżesz Prywes lat 53, księgowy, syn Małki i Abrahama, i jego córka **Mala**, mieszkali w Warszawie, skąd wywieziono ich do Treblinki.

Judel Heller lat 59 mieszkał w Warszawie, zginął w Treblince wraz z rodziną: żoną **Bertą** lat 57, synem **Natanem** lat 38, i wnukiem **Gabrielem** lat 10.

Mark **Sztenberg** lat 57, farmaceuta, jego żona **Mania** lat 52, farmaceutka, mieszkali w Warszawie na Królewskiej 42, zginęli w Treblince.

Szymon Pulman, lat 52, dyrygent orkiestry symfonicznej, mieszkał w Warszawie.

Dwie siostry **Kafenbaum**: nie znamy ich imion, wiemy, że miały ok. 20 i 25 lat. Młodsza w latach 30. zachorowała na polio, a starsza, która była pielęgniarką, opiekowała się nią. Zostały wywiezione do Treblinki z warszawskiego getta jednym z pierwszych transportów w lecie 1942.

Fania Głajtman lat 46, mieszkała z rodziną w Warszawie na Nalewki 47. Jej córka, która przeżyła wojnę, opowiadała: „Moja mama już na początku lipca 1942 roku, jeszcze przed akcją, ostrzegala ludzi, że powinni się bronić, bo jadą na śmierć do Treblinek. Nikt jej nie wierzył. [...] Moja mama wszystkim nakazywała: ‘żywcem nie dajcie się brać, każdy ma w domu siekiere, postawcie ją koło drzwi, a jak Niemcy przyjdą, to sie brońcie! Po co jechać na śmierć aż do Treblinek? A może i Niemca uda się zabić siekiere?’ Została zabrana już w lipcu, na początku wysiedlenia.”

Mąż Fani, **Joszua Glajtman**, lat 47, w czasie wielkiej akcji zaczął pracować w szopie rymarskim na Szczęśliwej. Został zabrany we wrześniu 1942 r. z kryjówki w mieszkaniu.

Josef Krakowski był zecerem w żydowskiej gazecie „Moment”, której redakcja mieściła się na Nalewki 38. Nie kończył szkół, ale znał kilka języków, grał na skrzypcach i klarnecie. Był sympatykiem Bundu. Miał troje dzieci. Swoich dwóch synów Daniela i Samuela posłał na naukę muzyki. Córka wyszła z getta pod koniec sierpnia 1942 r., synowie zginęli. Jego żona **Bajla Krakowska**, z domu Cedenbaum, żona Josefa. Była bardzo tolerancyjna i ciepła. Obchodziła święta żydowskie, ale bez rytuału religijnego. Rodzina mieszkała w Warszawie na Leszno 60, a później w getcie na Franciszkańskiej. Przed akcją złamała nogę, nie wiadomo więc, czy pojechała do Treblinki, czy zastrzelili ją już wcześniej.

Ich syn, **Daniel Krakowski**, lat 28, zginął z rodzicami w początkach sierpnia 42 r. Był muzykiem, grał na skrzypcach, które dostał po ojcu. Pracował w orkiestrze filharmonii, opery i polskiego radia. W getcie grał w orkiestrze, która mieściła się początkowo na Rymarskiej, a później w kinie Femina na Lesznie. W późniejszym czasie w getcie pracował w szopie maszyn do liczenia na Gęsiej.

Chana Efroimowicz, żona Abrama Efroimowicza. Byli właścicielami dwóch sklepów w Warszawie – mąż miał sklep ze skórami, ona z przyborami szewskimi. Miała czworo dzieci z pierwszego małżeństwa i czworo z małżeństwa z Abramem. Podczas pierwszych akcji Niemcy zabrali ludzi ze Stawek. Chana w ostatniej chwili wepchnęła do kredensu Dawida i najmłodszą córkę Frumę. Sama poszła do transportu do Treblinki. Tylko Dawid przeżył wojnę. W Treblince zginął też mąż Chany **Abram Efroimowicz** lat 47, ich córka **Miriam Efroimowicz**, lat 14, a także **Estera Kleimann** lat 23, córka Chany z pierwszego małżeństwa.

Celia Krasucka, bardzo opiekuńcza i ciepła osoba, żona Nauma (Nikodema) Krasuckiego, który zmarł w getcie. Mieszkali w Warszawie na Ciepłej 8. Byli zamożnymi ludźmi, mieli pięcioro dzieci, z których tylko Estera przeżyła, bo wyszła z getta. **Bronisława Wróbel**, z domu Krasucka, córka Celi, była artystką, robiła laleczki przedstawiające polityków, aktorów, znanych ludzi. Niektóre laleczki zdobyły pawilon polski na targach w Paryżu. Kochał się w niej malarz Kraśnik, namalował jej portret, który wisiał na wystawie w Zachęcie. Krótco przed wojną wyszła za mąż za sportowca Wróbla, który otworzył sklep z akcesoriami samochodowymi. Zginęła w Treblince. **Jerzy (Izrael) Krasucki**, syn Celi, był sportowcem, reprezentował żydowski klub Makabi w tenisie. Wysoki, o wyglądzie aryjskim, kawaler. Poszedł z matką do getta i nie przyjął propozycji wyjścia, nie chciał opuścić matki. **Róża Borowska**, z domu Krasucka, córka Celi, i jej syn **Aleksander**, także zginęli w Treblince. Jej siostra **Felicja Wielburska** pojechała do Treblinki z dwoma synami.

Stefania Sz wajger, dyrektorka szkoły Jehudyja w Warszawie, gdy zabierano ją na Umschlagplatz, zostawiła w domu na stole kartkę do córki: „Miód zapłacony, bony wycięte. Nie popełniaj żadnych głupstw. Całuję Was.”

Dawid Papier, lat 42, mieszkał w Warszawie na Nowolipie 40. Kiedy zobaczył, że jego żonę **Sarę** zabierają, to on sam, dobrowolnie, wszedł w szereg idący na Umschlagplatz. Było to w lipcu albo sierpniu 1942 r. Córeczka Sary i Dawida w czasie wysiedlenia była u babki na ul. Karmelickiej. Gdy rodziców zabrano do Treblinki, została u babki. Poszła razem z babką, gdy zrobili blokadę Karmelickiej. Zostały wysłane do Oświęcimia lub do Treblinki. Brat Dawida, **Mendel Papier**, pracował w szopie Landaua na Gęsiej jako stolarz. Podczas blokady na ul. Nalewki został zabrany na Umschlag z żoną **Naomi** i dziećmi.

Hersz Lent, tramwajarz z Warszawy. W czasie wojny do getta przyszło do niego dwóch polskich tramwajarzy, którzy chcieli go przechować. Ale syn Hersza, Szaanan, nie chciał wyjść z getta, więc i Hersz nie wyszedł. Zabrano go z szopu Roericha na Umschlag. **Szaanan** zginął w powstaniu w getcie.

Abraham Morgensztern, lat 60, i jego żona **Estera** lat 59, z d. Blass, mieszkali wraz z córką **Rachelą** w Warszawie na Ptasiej 4. Wszyscy zostali zabrani na Umschlagplatz i stamtąd do Treblinki.

Policjant **Szyf** przyszedł na warszawski Umschlagplatz ratować swoją wychowawczynię. Niemcy zastrzelili go.

Ignacy Cwejko, znany warszawski kupiec, miał dom handlowy na ulicy Bielańskiej 23 w Warszawie. Został wywieziony z getta z ul. Ostrowskiej do Treblinki.

Chaja Braum lat 60, wdowa po Chaimie, została wywieziona do Treblinki wraz z córką **Szajndlą** lat 40 z ulicy Pańskiej 41 w Warszawie.

Hannah Hoch, lat 43, lekarka z Dessau, została deportowana z całą rodziną z Niemiec do warszawskiego getta w kwietniu lub lipcu 1942. Zginęła w Treblince we wrześniu tegoż roku wraz z dwoma synami: 12-letnim **Fritzem** i 7-letnim **Karlem**. Mąż **Gustaw** lat 52, lekarz, zginął na Majdanku 12 czerwca 43 r.

Regina, wdowa, której znamy tylko nazwisko panięskie – **Blumberg**, mieszkała w Warszawie. Została zabrana wraz z dwoma córeczkami na Umschlagplatz. „Dwie córeczki malutkie wyrwano matce i wrzucono na wóz głową w dół. Starsza dziewczynka na oczach matki walczyła, nie pozwoliła się wrzucić na wóz, wrywała się i gryzła – zniecierpliwiony walką z dzieckiem Niemiec rzucił ją z całej siły o kamienie i podeptał w szale. Martwe już dziecko milicjant wrzucił na ten sam wóz. Matka powstrzymywana przez żydowskich milicjantów wrywała się, biegła za wozem krzycząc w rozpacz i obłąkaniu. Z tyłu najechał ją inny samochód wiozący także dzieci porwane siłą. Gdy samochód przejechał, dawała jeszcze oznaki życia. W parę minut została przez kogoś dobita wystrzałem.”

Fryderyk i Maria Borenszteinowie mieszkali w Warszawie na Ogrodowej 27. Obydwoje zginęli w getcie lub zostali wywiezieni do Treblinki.

Pani **Lederman z córką** mieszkały na Elektoralnej w Warszawie. W pierwszej największej blokadzie na ul. Miłej, na którą wszystkich Żydów spędzono, zabrano je do Treblinki.

Mosze Sznajder z Warszawy w czasie buntu w Treblince „biegł do wartowni i wziął 8 karabinów. Ale złapali go, zastrzelił się podczas ucieczki.”

Stanisław Kon, lekarz chirurg i ortopeda, lat 62, i jego żona **Helena**, z domu Margulies, lat 52, mieszkali w Warszawie na Nowogrodzkiej 8, a w getcie na ulicy Chłodnej. Zostali wywiezieni do Treblinki 12 sierpnia 1942 roku. Zięć doktora Kona, **Jakub Pinczewski**, lat 50, lekarz, mieszkał w Warszawie na Koszykowej 43, a w getcie na Chłodnej 22. Zginął w kwietniu/maju 1943 na Majdanku.

Maria (Miriam) Bajer-Horowitz, lat ok. 60. Miała 6 lub 7 dzieci, co najmniej 4 przeżyło wojnę. Przed wojną mieszkała w Warszawie w Hotelu Polonia w Alejach Jerozolimskich; syn wynajmował jej pokój w hotelu, by nie musiała mieszkać na Dzielnej. Była postępową, spolonizowaną, chodziła dużo do teatru i kina. Poszła do getta w 1941 lub 1942. Próbowwała się ratować z córką i wnuczką, ale okazało się to niemożliwe. Powiedziała do wnuczki w jidisz: „ty śliczna dziewczynko musisz żyć”. I odeszła. Na zawsze. Czy zmarła w getcie czy ją deportowano? Tego nie wiadomo.

Kalman Karol Broncher lat 40, był pochodzenia niemieckiego, w jego domu było poszanowanie dla kultury niemieckiej. Wraz z żoną **Esterą** lat 40 i synami **Hirszem** lat 16, **Berlem** lat 10, **Szymonem** lat 8 mieszkali w Warszawie na Świętojerskiej 44. W czasie pierwszej akcji w sierpniu 1942 zostali wywiezieni do Treblinki i tam zamordowani.

Hejnoch Brener, któremu jako fryzjerowi kazano w Treblince strzyc kobiety, wspomina, jak mu przyprowadzono jego siwą **matkę, żonę i córkę**, i kazali mu je ostrzyc przed uduszeniem. Brener mówi, że nie mógł spojrzeć w oczy matce. Ale ona sama położyła jego rękę na swojej głowie. Druga jednak ręka, w której trzymał nożyce, odmówiła posłuszeństwa. Ciemne kręgi zaczęły latać przed oczyma, wydało mu się, że to wszystko jest jakimś koszmarnym snem, który już za chwilę się skończy. Przypadł do głowy staruszki i zaszlochał, ale silne uderzenie SS-mana sprawiło, że się ocknął. Odtąd Brener postanowił żyć, żeby dokonać zemsty.

Doktor Bencjan Leneman, chirurg z Warszawy. Zgłosił się do opieki nad chorymi w trakcie transportu przy wywożeniu Szpitala Dziecięcego im. Bersohnów i Baumanów z Umschlagplatzu do Treblinki, całkowicie zdając sobie sprawę z grożącej mu śmierci. Był to wspaniały człowiek, oddany szpitalowi, b. ofiarny, dobry kolega.

Bencyjon Lauterstein lat 73, właściciel bóżnicy i szkoły religijnej w Warszawie, został wywieziony do Treblinki z córkami **Tobą Rotstein** lat 47 i **Lilą Bulkowstein** lat 39 i wnuczką **Małą** lat 6.

Jakub Grynsztajn, lat 47, pochodził z Białej Podlaskiej, był tam urzędnikiem w sądzie. W Warszawie pracował jako pośrednik handlowy w firmie „Strójwąs”, rodzina mieszkała na ulicy Nowiniarskiej 11/3, zginął w Treblince.

Szlomo Kijewski, lat 68, mieszkał w Warszawie na Sapieżyńskiej, miał fabryczkę butów na Pawiej, wraz z żoną **Surą Jentą** zginęli w Treblince.

Fela Moszkowicz z d. Kijewska, lat 39, i jej mąż Meir Moszkowicz, lat 41, właściciel restauracji, mieszkali na Nalewkach 23. Fela zginęła w Treblince, Meir został wyciągnięty z pociągu i rozstrzelany wraz z grupą Żydów, którą prowadził na specjalnych przepustkach. Mieli dwoje dzieci: Halina zginęła w Oświęcimiu, Kuba zginął w Skarżysku.

Hela Hendzelek z d. Kijewska, lat 35, jej mąż **Heniek**, lat 37, hafciarz, i ich dzieci: **Kalman** urodzony tuż przed wojną i roczna **Chaja**, urodzona w getcie, zostali wywiezieni do Treblinki.

Różia Kijewska, lat około 40, wdowa po Gidale, i jej syn Kuba, 20-letni student, mieszkali w Warszawie na Świętojerskiej. Różia zajmowała się ręcznym szyciem skórzanych rękawiczek, zginęła w Treblince, a Kuba uciekł do Rosji i tam zginął.

Państwo Herszberg z Bydgoszczy byli w średnim wieku, w czasie wojny mieszkali w Warszawie na Ogrodowej. Zostali zabrani i zawleczeni do Treblinki z selekcji w getcie, zwanej „kocioł na Miłej” jesienią 1942.

Beniamin Birenbaum, lat 46, pochodził z Łowicza, fryzjer, mieszkał z rodziną na ul. Nowe Miasto 1, pracował jako inkasent majstrów kominiarskich, jego żona **Rachela** (Różia) z d. Okuniew, lat 45, i syn **Bolek**, uczeń, lat 19, zginęli najprawdopodobniej w Treblince.

Fania Geszychter, lat 49, dentystka, mieszkała w Warszawie na Muranowskiej 7/9, była sparaliżowana, została zabita przez Niemca w łóżku. Jej dzieci: **Tadek** 26 lat, technik dentystyczny, **Bela** lat 28, która pracowała w składzie aptecznym, i **Elusia** lat 15 – poszły dobrowolnie na Umschlagplatz na początku akcji z powodu strasznego głodu. Syn Zygmunt przeżył w Rosji. **Pepa** lat 22, narzeczona Tadka Geszychtera, studentka której ojciec był przemysłowcem budowlanym w Warszawie, zginęła w Treblince razem z rodzicami.

W Warszawie na Muranowskiej 7/9 mieszkała samotna starsza **pani Mendelcwajg**, której dwaj synowie wyjechali przed wojną do Palestyny („moje syny są doktory” – mówiła), a trzeci syn, lekarz, zmobilizowany w 1939 roku, uciekł potem na Wschód.

Rodzina Zborowskich także mieszkała w domu na Muranowskiej 7/9. Pan **Zborowski** został zastrzelony w czasie akcji na ulicy, jego około 40-letnia żona i 13-letni syn **Piniak** zginęli w Treblince. Razem z nimi zginęli ich krewni, **rodzina Fryszbergów** z 4-letnim synem **Jerzykiem**. Fryszberg był członkiem komitetu domowego, działał w organizacji pomocy głodującym sąsiadom.

Rodzina Kokietów z domu na Muranowskiej 7/9 w Warszawie: ojciec adwokat, matka **Andzia**, lat 40, nauczycielka, syn **Maryś**, 14 lat, zostali zawleczeni w czasie akcji na Umschlagplatz i do Treblinki.

Zygmunt Celnikier, lat 47, z żoną mieszkali na Muranowskiej 7/9 w Warszawie. **Dr. Celnikier** został zastrzelony w getcie przez okno mieszkania, jego żona, **Bronia** z domu Bankier, lat 40, córka właściciela młyna, zginęła w Treblince.

Abraham Trąbka, 45 lat, fabrykant tekstylny, mieszkał z rodziną na Muranowskiej 7/9 w Warszawie. Razem z żoną **Sarą** lat 40 i dwoma córkami studentkami: **Edzią** lat 18 i **Henią** 20 lat zginęli w Treblince.

Rodzina Kwintnerów mieszkała w Warszawie na Muranowskiej 7/9. Pan **Kwintner** został zastrzelony w kryjówce, żona **Estusia** zabrana do Treblinki z **Witką**, sześciolletnią córeczką zmarłej siostry, którą wychowywała, i 15-letnim synkiem **Adasiem**. Oboje Kwintnerowie mieli około czterdziestu lat. Estusia pomagała mężowi w utrzymaniu domu robotami ręcznymi, szydełkowaniem, robieniem pomponów do butów domowych.

W Treblince zginęła **Hawcia Fajgenbaum**, o której wiemy, że grała na pianinie i miała 20 lat.

Nieznana dziewczyna z Łaskarzewa, która skacząc z pociągu do Treblinki straciła rękę; granatowy policjant wycelował do niej, a ona zdrową ręką wyszarpnęła mu broń. Nie miała jednak szans, sprawniejszy okazał się granatowy policjant – odebrał broń i zastrzelił dziewczynę.

Rywka Reich z Bydgoszczy, w czasie wojny znalazła się w warszawskim getcie, mieszkała z rodziną na ulicy Leszno 13. Wraz z 16-letnią **córką** i 19-letnim synem **Józefem** została zabrana 6 sierpnia 1942 r. Napisała przez policjanta żydowskiego kartkę do męża, że są na Umschlagplatzu i że stąd nie ma wyjścia.

Jakub Papierman z żoną **Apolonią** mieszkali w Warszawie na Muranowskiej 37. W 1942 r. zostali wywiezieni do obozu w Treblince i tam zginęli. W marcu 1943 r. ich **syn** wyprowadził swoją siostrę **Halinę** na stronę aryjską. Sam został zastrzelony, dziewczynka zdołała uciec.

Kira Bakman mieszkał w Warszawie, został zastrzelony w getcie. Jego trzy córki, syna i zięcia Niemcy zabrali z getta do Treblinki i tam zabili.

Chaja Braun, lat 60, mieszkała z córką **Szajndlą** lat 40 w Warszawie na Hożej 32, w czasie wojny były w małym getcie, skąd wywieziono je do obozu śmierci.

Jankiel i Chawa Karwasserowie mieszkali z rodziną w Brwinowie. W czasie wojny zostali przesiedleni do warszawskiego getta. W styczniu 1943 wywieziono ich do Treblinki wraz z dziećmi: **Gitlą** lat 42, **Luzerem** lat 39, **Izaakiem** lat 34, **Natanem** lat 29 i **Mojżeszem**. **Mojżesz** uciekł z Treblinki w wagonie z ubraniami.

Lajzer Szafran lat 67 prowadził sklep zegarmistrzowski i jubilerski w Gostyninie. W czasie wojny zamieszkał z rodziną w Warszawie na ulicy Pawiej 18/38. Wywieziono go do Treblinki z żoną **Nechumą** lat 62, córką **Cywią** lat 35 i siostrą **Marjem** lat 52.

Zofia Frenkiel mieszkała w getcie w parafii Wszystkich Świętych na ulicy Grzybowskiej, została wzięta na Umschlagplatz i wywieziona z córką **Ireną** i jej mężem **Jerzym Nisensonem** lat 42, prokuratorem sądu najwyższego.

Dwora Dawidowicz z Pruszkowa, lat 30, została wywieziona z warszawskiego getta w 1943 roku z teściową i z dziećmi: 6-letnią **Haliną** i 3 letnim **Dawidem**.

Mendel Drwal i jego syn **Zenon** mieszkali w Żyrardowie na ul. Okrzei. W czasie wojny przesiedlono ich do warszawskiego getta na Twardą 6/25. W roku 1942 Niemcy wywieźli ich do obozu śmierci.

Balbina Haskelberg, lat 78, mieszkała w Warszawie na Chmielnej 76, w getcie na Siennej 76. Wraz z synem **Arnoldem** lat 46, właścicielem fabryki, została wywieziona do Treblinki 7 września 42 roku. Wnuk, 3-letni **Robert**, zmarł w ukryciu w bunkrze w 1944 roku.

Ester Gabrilejew z d. Haskelberg lat 42 z mężem **Maksymilianem** lat 42, lekarzem, i 9-letnią córką **Janiną**, mieszkali w Warszawie na Siennej, zginęli w Treblince 7 września 42 roku.

Stanisław Haskelberg lat 50, kupiec, z żoną **Ewą** lat 45 i córką **Halinką** lat 13, mieszkali w Warszawie na Żelaznej 36, zostali wywiezieni do Treblinki 7 września 42 roku.

Szulim Dawid Litwak, lat 41, miał fabrykę trykotaży na Świętojerskiej w Warszawie. Został zabity przez Niemców podczas wysiedlania ich z domu. Jego żona **Gitla Ruda Litwak** została zabrana na plac przeładunkowy (Umschlagplatz), skąd wysyłano Żydów do obozu śmierci.

Debora Berger z Warszawy, gdy syna zabrano do Treblinki, popełniła samobójstwo. Wyszła na klatkę schodową, skoczyła z 5. piętra i zabiła się na miejscu. Jej syn, **Ryszard Izaak Berger**, lat 19, zginął w Treblince na początku września 42 roku.

Izydor Izaak Weizman lat 73 i jego żona **Ewa** lat 69, z domu Żurkowska, mieszkali w Warszawie na Świętojerskiej 30; zginęli w Treblince z synem **Józefem**, 40-letnim adwokatem, synową **Lusią** i 5-letnią wnuczką **Joasią**.

Jerzy Jehuda Ryba, pseudonim „Jerry”, muzyk i tekściarz, twórca lekkich piosenek, w getcie był policjantem, wywieziono go do Treblinki w lipcu 1942 r.

Mosze Łoś lat 55, miał antykwariat z meblami na ul. Marszałkowskiej 111, został zabrany na Umschlagplatz razem z 8-letnim synem **Jurkiem** i wywieziony do Treblinki. W czasie wojny zginęły też pozostałe dzieci Moszego Łośa: **Maryła** lat 26, **Tola** lat 24, **Sala** lat 23, **Pola** lat 20, zostały zabrane szopu Toebensa na Umschlagplatz i do Treblinki; **Heniek** lat 22 i **Szymek** lat 6 zginęli w nieznanym miejscu.

Dow Brand, lat 44, kupiec z Warszawy, jego żona **Ester** lat 42, i dzieci: **Hadassa** lat 26, **Izrael** lat 18, **Rywka** lat 13, **Ichhak** lat 5 zginęli w Treblince.

Berek Starogubski z Raciąża pracował w getcie warszawskim w firmie „Menck u. Krueger”. Tuż przed powstaniem ukrywał się na 4 piętrze w ciasnym schronie bez wody, powietrza i jedzenia. Został rozstrzelany w drodze na Umschlagplatz.

Zofia Kaabak pracowała w Poradni TPD [Towarzystwa Przyjaciół Dzieci] w Warszawie jako wolontariuszka. W czasie akcji, wbrew przestrogom rodziny, nie ukryła się w przygotowanym schronie, lecz w przekonaniu, że karta pracy ją ochroni, zeszła na podwórze, dokąd wzywano mieszkańców. Już nie wróciła.

Zofia Irena Leniewska z d. Rundstein, lat 36, mieszkała w Warszawie. W sierpniu 1942 została wywieziona w nieznanym kierunku, to znaczy najprawdopodobniej do Treblinki.

Abraham Gertner, profesor literatury niemieckiej, i jego żona **Helena**, mieszkali w Warszawie, zostali wywiezieni do Treblinki w lecie 42 roku. Ich syn **Marek**, który wyskoczył po drodze z pociągu, został najprawdopodobniej zabity w lesie przez partyzantów.

Abraham Cejtin, adwokat, jego żona i wnuk. Mały był fenomenalnie zdolnym dzieckiem. Gdy dziadków zabrano podczas akcji w getcie warszawskim na plac przeładunkowy, małe dowiedziawszy się o tym po powrocie do domu, natychmiast się ubrał i udał się na plac, aby być razem z dziadkami. Z nimi też zginął.

Estera Nissenbaum z Falenicy została zastrzelona na progu domu w dniu wywózki – starszych ludzi nie brano do pociągu, który jechał do Treblinki. W Treblince zginęły jej trzy siostrzenice: **Nichcia**, **Stella** i **Polcia**.

Zygmunt Bucholc, jego żona **Helena** i 10-letnia córka **Rysia** zostali wywiezieni do Treblinki z warszawskiego getta.

Zofia Poznańska, z d. Konińska, mieszkała w Warszawie przy ul. Górskiego.

W 1942 r. zgłosiła się sama do jednego z pierwszych transportów z getta do Treblinki, w rozpaczy, bo do getta dotarła fałszywa wiadomość, że jakoby jej córkę Krystynę zabiła bomba pod Moskwą (córka przeżyła wojnę).

Szmul Trysk, właściciel przedsiębiorstwa transportowego, kina i nieruchomości w Warszawie. Miał 6 córek i 3 synów, uratowały się tylko 2 córki. Dom był religijny, z żoną **Złatą** rozmawiał po żydowsku, z dziećmi – po polsku. Ufundował w Warszawie bóżnicę, był filantropem. W Palestynie kupił ziemię. Został zabrany do Treblinki wraz z żoną w drugi dzień Pesach w 1943 r.

Cesia Ciuk z d. Trysk, córka Złaty i Szmul, mieszkała z mężem Izydorem w Warszawie na Pańskiej 10. Została zabrana do transportu z córeczką Hanusią i synkiem Mieciem. Jej męża zabrano w następnej akcji.

Druga córka Złaty i Szmul, **Ala** z d. Trysk, była 6 tygodni po ślubie, gdy zabrano ją do Treblinki. Jej mąż przeżył wojnę.

Dawid Trysk, syn Złaty i Szmul, student medycyny, w czasie akcji w getcie ukrył rodziców i najmłodszą siostrę w piwnicy, zejście w podłódze zastawił kredensem. Sam się nie uratował, wywieziono go do Treblinki.

Szymon Trysk, drugi syn Złaty i Szmul, żonaty z Gienią. Został zabrany do Treblinki z żoną, kilkuletnim synkiem Adasiem i jeszcze jednym dzieckiem drugiego dnia Pesach 1943 roku.

Rodzina Lewin z ulicy Muranowskiej 17 w Warszawie. Ojciec, Szmuel, wdowiec, 52-letni szewc, i jego 4 córki: Jaza (Jenta) lat 24, Sonia lat 22, fryzjerka, Minia lat 10, Sara lat 6 – zginęły

najprawdopodobniej w Treblince. Czworo dzieci Shmuela przeżyło wojnę. Dwie siostry znalazły się w Australii, i do końca życia uważały, że są jedynymi żyjącymi członkami rodziny; później okazało się, że przeżyło również dwóch braci; jeden był w Ameryce, drugi w Izraelu; oni również uważali, że są jedynymi ocalałymi z rodziny. Nigdy się nie spotkali.

Pani Senior z Warszawy poszła do getta z matką Gitą, bratową Józefą Senior i bratanicą Joanną. Miała dobry wygląd, mogła się uratować. Bratowa, Czeszka z pochodzenia, wyszła z getta dość wcześnie, i do 1943 r. wielokrotnie opłacała wyjście z getta teściowej i szwagierce. Apodyktyczna matka nie chciała wyjść i nie pozwalała córce. W 1943 r. matka popełniła samobójstwo i przed swoją śmiercią pozwoliła córce wyjść z getta. Córka chciała przejść przez kościół na Lesznie, została złapana o odstawiona na Umschlagplatz.

Szymon Rundsztajn i jego żona Estera z domu Szychman. Mieszkali w Warszawie, pobrali się w getcie, urodziło im się dziecko w 1942 r. Cała trójka zginęła w Treblince.

Helena Brabander z domu Apte, z Warszawy, miała dwoje dzieci, dziewięcioletnią Niusię i trzymiesięcznego synka Józia. Mąż w getcie pracował jako ryksiarz. Zginął najprawdopodobniej w powstaniu w getcie. Ona z dwojgiem dzieci pojechała do Treblinki.

Andzia z domu Apte i jej mąż **Władysław** mieszkali w Warszawie. Mieli dwoje dzieci, Zdziska i Rysię, którzy w październiku 1939 r. wyjechali na wschód. Obydwoje rodzice zgłosili się do jednego z pierwszych transportów w nadziei wyjazdu na wschód i spotkania dzieci.

Izabela Rotmil z Warszawy, śliczna dziewczyna o aryjskiej urodzie. Była kilkakrotnie namawiana na wyjście z getta. Miała w getcie narzeczonego Żyda o typowo semickim wyglądzie. Tak go kochała, że postanowiła z nim zostać.

Anna Graf, siostra Wilhelma Kona, lekarza laryngologa, ordynatora szpitala starozakonnych na Czystem. Była kobietą po 80-ce. Kiedy Niemcy przyszli zabierać ją na Umschlagplatz razem z innymi, założyła najładniejszą suknię jaką miała, powiedziała Niemcowi piękną niemieczyzną, że nigdzie nie pójdzie, i żeby wyświadczył jej tę przysługę i zastrzelił ją na miejscu, co Niemiec uczynił.

Izaak Sadowski, handlowiec z Warszawy. Miał na Marszałkowskiej sklep z dodatkami krawieckimi. Żonaty z **Franciszką**, mieli troje dzieci. **Ala i Józek** zginęli wraz z rodzicami w Treblince.

Anek Wajngod, lat około 15, mieszkał w Warszawie, trenował pływanie w klubie żydowskim MAKABI, w czasie okupacji wyjechał do Lwowa, tam trenował w klubie Zdrowie. Wrócił do Warszawy, zginął w Treblince.

Danek Einhorn, lat około 15, mieszkał w Warszawie, trenował pływanie w klubie żydowskim Makabi. Jego ojciec był naczelnym redaktorem pisma żydowskiego „Hajnt”. Miał bardzo dobry wygląd, był blondynem, miał dwie śliczne siostry Ewę i Sarę. W grudniu 1939 r. przed świętami został złapany na roboty do domu akademickiego, gdzie mieszkali podoficerowie niemieccy i został bardzo pobity przez Niemca, miał połamane żebra. Na znak protestu przestał nosić opaskę, uważał że to znak hańby. Zginął w Treblince.

Miriam (właściwie Pola) **Orleska**. Aktorka, związana z „Wileńską trupą”. Była jedną z pierwszych wolontariuszek współpracujących z powstałą w getcie warszawskim kuchnią popularną dla inteligencji na ulicy Leszno 40. 13 września 1942 została wywieziona do Treblinki.

Giza Ringelblum, nauczycielka, siostra Emanuela Ringelbluma. Po wybuchu wojny znalazła się wraz z dzieckiem w Warszawie. Początkowo mieszkała u Bermanów na ul. Ogrodowej 29. Zginęła, wraz z dzieckiem, podczas pierwszej akcji w getcie.

Stella Kohn, lat 40, pracowała naukowo w firmie farmaceutycznej Nasierowskiego. Dokonała kilku syntez leków. Niemcy zażądali, by wydała im receptury. W zamian za to uzyskała zatrudnienie w firmie farmaceutycznej po aryjskiej stronie. Mogła wychodzić z getta i zaopatrywać rodzinę w żywność. W 1942 r. została zabrana w łapanie na Umschlagplatz. Firma czyniła starania o uwolnienie jej, bez rezultatów. Wywieziono ją do Treblinki.

Herman Alapin lat 65, lekarz okulista, mieszkał w Warszawie na Królewskiej 27. W 1940 roku zmuszony do przesiedlenia się do getta, mieszkał na Siennej 20. Deportowany do Treblinki, zginął wraz z żoną **Niką** 10 października 1942.

Syn Hermana, **Jan Alapin**, lat 31, mieszkał z żoną **Haliną** i 6-letnim synkiem **Tomaszem** na ul. Madalińskiego 69 w Warszawie, a później w getcie na ulicy Waliców. Jego żona z synkiem przeszła jesienią 42 na stronę aryjską, ale nie miała gdzie zanoć i wróciła do getta. Jan popełnił samobójstwo, gdy Halinę i Tomasza zabrano do transportu do Treblinki.

Róża Amzel lat 42, lekarz bakteriolog. Była asystentką Miejskiego Instytutu Higieny przy prof. Ludwiku Hirszfeldzie. W czasie wojny w getcie warszawskim współpracowała z zespołem lekarzy opracowujących temat naukowy „choroba głodowa”. Na tajnych kursach medycznych wykładała mikrobiologię i serologię. Zginęła wraz z ludnością getta, najprawdopodobniej w Treblince.

Hermína Wassner, lat 43, mieszkała w getcie na ulicy Nowolipki 15. Została zastrzelona 10.08.1942 r., na podwórku domu, podczas akcji wysiedleńczej.

Zofia Syrkin-Binsteinowa, lat ok. 50, ukończyła studia medyczne w 1913 roku. Lekarka internistka, prowadziła praktykę w Warszawie, była zatrudniona jako lekarz miejski. W getcie warszawskim była przewodniczącą zarządu „Rady Zdrowia”. Popełniła samobójstwo w pociągu wiozącym ją do Treblinki w styczniu 1943.

Bronisława Fryszberg, lat 58, lekarka okulista w Warszawie. Przed wojną mieszkała na Jasnej. Popełniła samobójstwo w getcie w czasie selekcji.

Aleksander Izgur lat 29, lekarz z Warszawy, odmówił pozostawienia samej matki, **Heleny Izgur**, lat 52, pochwyconej przez Niemców i zginął wraz z nią w Treblince.

Gabriel Rozentel, lat ok. 50, mieszkał w Warszawie na Twardej 3, a w getcie na Ogrodowej 26a. Zgarnięto go i przewieziono na Umslagplatz 26 lipca 42, gdy z bańką po mleko stał w kolejce po darmową zupę na Ogrodowej. Jego żona **Helena** lat 48, została wywieziona przed 3 sierpnia, kiedy córka poszła odwiedzić ją i już jej nie było.

Pan Gorodecki był bogatym warszawskim kupcem, miał składy drewna. We wrześniu 1939 r. córka Cypa wysłała całą rodzinę do ich posiadłości w Janowie Podlaskim, a sama sprzedawała dobra w Warszawie i wszystkich utrzymywała. Ojciec został zabrany do Treblinki z getta w Zambrowie.

Michał Szour lat 50, lekarz internista. Pracował w Szpitalu na Czystem. Wybitny diagnosta. Autor wielu prac naukowych. Był też lekarzem w przychodni dla ubogiej ludności żydowskiej przy ul. Grzybowskiej. Przesiedlony do getta, gdzie nadal pracował w szpitalu żydowskim. Deportowany wraz ze swoją matką **Rebeką Szour** do Treblinki.

Cecylia Rumeltowa była nauczycielką francuskiego, organizowała w getcie tajne komplety; jej mąż **Stefan** był dziennikarzem. W getcie mieszkali na Elektorальной, zginęli w Treblince.

Inżynier Holcman był znanym polskim szachistą. W getcie był policjantem, przewodził grupie wyselekcjonowanej w „kotle na Miłej”, która miała jechać do pracy do Lublina. Na Umslagplatzu nie chciał wejść do wagonu. Został zastrzelony. Jego 17-letnia córka wyskoczyła z pociągu do Treblinki.

Łaja Perelsztajn, lat 30, założycielka konspiracyjnego HE-CHALUC-u i DROR-u w Generalnej Guberni. Po założeniu kibucu na ul. Czerniakowskiej w Warszawie była jego sekretarką przez cały czas istnienia, do końca 1942 r. Była członkiem delegacji ŻOB po aryjskiej stronie Warszawy. W styczniu 1943 wpadła w ręce Niemców i została wywieziona do Treblinki.

Janina Reicher, lat 50, uczyła muzyki, była sekretarką w szkole „Spójnia”. We wrześniu 1942 roku, bardzo chora, poszła do Umslagplatz i zapewne zginęła w Treblince. Jej mąż, inżynier chemik, **Wacław Reicher**, także został wywieziony do Treblinki.

Stella Żelechower, lat 15 z Warszawy, zabrana wraz z matką w czasie selekcji 22 sierpnia 1942 roku w fabryce agrafek Gustawa Zygmunta. Przekazała ojcu list pożegnalny: „Kochany Tatusiu! Ratuj się!

Zdaje się, że my jesteśmy stracone, podtrzymuję Mamusię na duchu, jak mogę, może przeznaczenie nas znów złączy. Twoja Stella.”

Edek Wołkowicz z Warszawy, pierwszego dnia deportacji został zastrzelony na Umschlagplatzu, ponieważ odmówił wejścia do bydłowego wagonu.

Bronisław Wyszogrod, lat 58, z Warszawy, popełnił samobójstwo w czasie akcji wysiedleńczej.

Róża Pańska, znana przedwojenna warszawska piękność, w czasie wywózki zginęła razem ze swoją synową Eugenią i wnuczką.

Franciszka Jermułowicz, zmarła na serce na Umschlagplatz, w czasie wywózki.

Jakub Bernard Siemiatycki, lat 16, student, mieszkał na ulicy Zamenhoffa w Warszawie, w getcie chodził na kursy graficzne, został wywieziony do Trebłinki 24 lipca 1942 roku

Teofila Balsam, z d. Totenberg, która mieszkała na Poznańskiej 21 w Warszawie

Michał Sternerg, 57 lat, aptekarz, miał aptekę na ul. Kólewskiej 23 w Warszawie, i jego żona Mania, 52 lata, z d. Lebedzińska, farmaceutka

Icek Ber, lat 59, mieszkał w Warszawie na Franciszkańskiej, w getcie na Zamenhofa. Został zabity 19 sierpnia 1942, podczas blokady domu na Zamenhofa 19, gdzie próbował ukryć się na strychu.

Kalman Karol Laskowski, lat 51, mieszkał w Warszawie na Prostej. 17 lipca 1942 roku zażył truciznę i rzucił się z 5 piętra w getcie warszawskim. Jego brat, **Moszek Laskowski** lat 52, został zastrzelony 2 września 1942 roku w piwnicy domu Leszno 54, gdzie się ukrywał w czasie akcji likwidacyjnej.

Trzech braci **Walfiszów: Liber** lat 72, **Moszek** lat 68, **Józef** lat 64 mieszkali w getcie warszawskim na Leszno 25; zostali zastrzeleni w czasie blokady, gdy gromadzono ludzi na Umschlagplatz.

Mojsze Rejder lat 41, mieszkaniec Warszawy, został zabity 8 września 1942 r. w czasie akcji likwidacyjnej na ul. Grzybowskiej 31.

Chawa Oppenheim lat 68, jej córka **Maria Cael-Oppenheim**, lat 43, dentystka, i syn Bolesław Oppenheim, lat 50, lekarz, mieszkali w Warszawie, wszyscy zginęli w Treblince w 1942 r.

Leon Aronowicz, lat 65, w młodości spędził 14 lat w Anglii. W czasie I wojny był więźniem rosyjskim. Mieszkał z rodziną w Warszawie na Świętojerskiej 34. Handlował obrazkami kupowanymi w Czechosłowacji, od 1937 r. pracował jako krojczy. Jego żona **Chana**, lat 55, pochodziła z ortodoksyjnej rodziny, w domu trzymała koszer. Była dobrze wyedukowana, skończyła gimnazjum. Ich córka **Regina**, lat ok. 30, dobrowolnie pojechała z rodzicami do Trebłinki.

Eugenia Pańska mieszkała w Warszawie. Jej ojciec był handlowcem, prowadził interesy z Rosją. Miała 3 siostry (Marię, Helenę i Annę) oraz brata Aleksandra. Była niezwykle uzdolnioną skrzypaczką. Wyszła za mąż za Mariana Pańskiego. W 1938 r. urodziła córeczkę Wandę. W getcie miała ciężkie zaburzenia psychiczne, np. wsadzała stopy do ognia w kozie. Nie zgodziła się oddać Wandy na stronę aryjską, co proponowała jej siostra Anna Margolis. Poszła z 4-letnią **Wandą** do Trebłinki.

Róża Zylberberg, z d. Gliksberg, córka bogatego biznesmena. W 1907 wyszła za mąż za Borucha, importera cygar. Mieli troje dzieci. Po śmierci męża (w 1918) prowadziła przez rok biznes, potem wróciła do rodziców. W czasie wielkiej akcji była z córką **Franką** lat 31 i wnukiem **Nedziem Osmanem** lat 6 ukryta w piwnicy. Niemcy zagrozili dozorczy bronią i kazali mówić, gdzie są ukryci Żydzi – i on pokazał, gdzie są. Zaprowadzili ich na Umschlagplatz. Róża wysłała stamtąd jakiegoś chłopca, żeby powiedział synowi Leonowi, że zostali zabrani. Leon wziął rower i pognął na Umschlagplatz, ale pociąg już odjechał. Złoto, zegarki, diamenty Róża schowała w chlebie, i z tym chlebem pojechała do Trebłinki. Miała nadzieję, że to pomoże jej przetrwać.

Córka Róży, **Maria Osman** lat 33, skończyła Uniwersytet, w 1936 wyszła za mąż. Na początku akcji Mania z mężem poszli starać się pracę, stali w kolejce po zaświadczenia, że pracują; przyszli Niemcy i wszystkich z tej kolejki zabrali do Trebłinki.

Irena Agatsztajn, lat 46, lekarka, siostra Mieczysława Jastruna (Agatsztajna), zginęła w Treblince.

Lea Najberg lat 46, z Warszawy, chorowała w getcie; lekarze zalecili leśne powietrze. Pod koniec roku 41 przeniosła się do getta w Miedzeszynie. Została zabrana z getta w Miedzeszynie w sierpniu 1942 razem z 20-letnią córką **Różą**.

Pan **Rapaport** pracował w warszawskim getcie w warsztatach Oppla. Funkcjonariusze Służby Porządkowej zadenucjowali go wiedząc, że posiada w butach zaszytą walutę. Szef warsztatów Nadolny zabrał mu 300 dolarów, skatował i wywiózł na Umschlagplatz.

Sznuel Majer Waks, lat 65, lekarz, mieszkał w getcie na Gęsiej 6. Został zabity 14 sierpnia 42 r. w trakcie marszu na Umschlagplatz, ponieważ zostawał z tyłu prowadzonej grupy.

Aron Józef Rapaport, lat 67, został zabity 14 sierpnia 42 r. przy wyprowadzaniu z fabryki Szulca przy Nowolipiu 22. Usiłował przejść z grupy, do której został przydzielony, do grupy, w której była jego córka. Jego żona **Cywia Łaja Rapaport**, lat 67, zmarła na tyfus w getcie warszawskim.

Gustawa Lando lat 38, mieszkała z rodziną w Warszawie na Koszykowej 70. W czasie wojny przebywała w getcie, jej dziecko zostało po stronie aryjskiej. W 1942 r. wywieziono ją do obozu w Treblince.

Sura Goldblat, lat 62, mieszkała w getcie warszawskim na ul. Nalewki 43. Została zabita przez Niemców na klatce schodowej, podczas próby ucieczki, pierwszego dnia wysiedlenia, 22 lipca 42 roku.

Stanisław Essigman, lat 75, lekarz dentysta, w getcie warszawskim mieszkał na ul. Nowolipie 78. Obydwoje z żoną **Teklą Essigman** popełnili samobójstwo zażywając cyjanek, podczas zabierania ich z szopu tekstylnego Rohlicha, w czasie akcji likwidacyjnej 8 września 1942 r.

Józef Tron z żoną **Natalią** i siostrą **Gienią** byli mieszkańcami Warszawy; wszyscy zostali zabici w Treblince. Gienia miała 2-letniego synka **Olka**, którego przekazała na aryjską stronę, ale nigdy nie odnalazł się po wojnie.

Helena Frydkowska, lat 16, mieszkała z rodziną w Warszawie na ulicy Pawiej. Ojciec Herszel był skrzypkiem, matka Gołda - krawcową. Obydwoje zmarli w getcie z głodu. Młodsza siostra, **Ruth Frydkowska**, lat 9, została oddana do sierocińca Korczaka, i zginęła razem z innymi dziećmi.

Izaak Zlotogóra, lat 67, i jego córka **Róża Sheinauk**, lat 47, z powodu głodu zdecydowali się pójść na Umschlagplatz. Niemcy obiecali im chleb i marmoladę. Wierzyli, że zostaną tylko przesiedleni. Zginęli w Treblince.

Estusia Lifszyc lat 45. Mieszkała w Warszawie na Pawiej 1. Jej mąż Jośke był dentystą i znanym działaczem Bundu. Uciekł na początku wojny na Litwę. Estusi udało się wysłać do niego dzieci: syna i córkę Mirkę. Sama nie chciała pojechać, bo musiała pilnować gabinetu dentystycznego męża. Zginęła w Treblince.

Państwo Cukier, rodzice Aronka, szkolnego kolegi Ady Lubelczyk (Willenberg), zostali wywiezieni jednym z transportów z Umschlagplatz, a on został sam w getcie i egzystował na granicy śmierci głodowej.

Chawa Dwora Balter, lat 57, mieszkała w Warszawie na Żelaznej 47. Jej mąż Jakub był jedynym Żydem, któremu przyznano wstęp na giełdę warszawską, jako że zajmował się bankowością. Stracił prawie cały swój majątek i zmarł w 1932 r. Podczas jednej z akcji Chawa została zabrana na Umschlagplatz z synową Pesią i wnukami. Jeszcze zanim ją złapano, mówiła nieraz, że jej Niemcy nie zabiją, miała gotową truciznę, mimo że była kobietą religijną i nosiła piękną, elegancką perukę. Jej syn **Fiszel**, lat 38, kupiec, również zginął w Treblince.

Sonia Czemielińska-Nowogródzka, członkini Bundu, działaczka oświatowa, nauczycielka w szkołach CISZO. W getcie tworzyła szkoły świeckie, działała w podziemnym Centralnym Komitecie Bundu, organizowała samopomoc. Była żoną Emanuela Nowogródzkiego, ostatniego sekretarza generalnego Centralnego Komitetu Bundu w Polsce. Mąż we wrześniu 1939 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych. 19-letni syn Majus uciekł z Warszawy, i przez Litwę, Związek Radziecki i Japonię

dotarł do Nowego Jorku. Sonia została sama w Warszawie. Poszła na Umschlagplatz, skąd odchodziły pociągi do Treblinki, elegancka, w kapeluszu na głowie.

Stefania Perlmutter, lat 44, została zabrana na Umschlagplatz, gdy poszła w getcie warszawskim z wizytą lekarską do chorego dziecka.

Josef Piasek, piekarz, pracował w Warszawie na Zamenhofs 15. Miał siedem córek i jednego syna, Jehoszuę. Związany z Bundem; miłośnik koncertów symfonicznych i teatru. Któregoś dnia, tuż przed wojną, zapomniał dodać soli do ciasta na chały. Pracodawca kazał zanieść cały wypiek do jego domu. Żona pokroiła i wysuszyła chały, dzięki temu mieli suchary na początek wojny. Syn wyjechał na Wschód w październiku 1939r. i ocalał. Josef, jego żona **Roza** i ich 7 córek: **Cywia, Elka, Estera, Henia, Rachela, Rywa i Złata** zginęły w Treblince.

Lea Segal nie chciała wyjść z getta. Została wywieziona do Treblinki.

Inżynier **Krupka** mieszkał z żoną i córeczką na Siennej 20. Był bardzo przystojny, nie wyglądał na Żyda, do wojny nie wiedział nawet, że jest Żydem. Ciężko chorował w getcie, wyszedł z tych chorób, a sąsiadka, Cyla Zak, która dorabiała sobie jako pielęgniarka, opiekowała się nim. Potem Cyla widziała go idącego na Umschlagplatz.

Maksymilian Szlosberg, lat 64, mieszkał w Warszawie, był księgowym. Miał dwie córki: Helenę która wyjechała do Palestyny w połowie lat trzydziestych, i Bellę. Pierwsza żona zmarła przed wojną, Maksymilian ożenił się powtórnie. Był z żoną w warszawskim getcie. Bella dostała informację, że zabrano ich z ulicy na Umschlagplatz. Dzięki znajomościom w policji Bella w stroju pielęgniarki weszła na Umschlag i długo szukała ojca, ale nie udało się go znaleźć – prawdopodobnie odjechał już do Treblinki.

Esterka Winogorn lat 28, dla bliskich Estusia, urodziła się w Warszawie jako piąte dziecko w dość zamożnej rodzinie. Dwoje dzieci zmarło w dzieciństwie; w 1923 roku urodził się brat Józef, który zginął, walcząc w 1943 roku. Starsze rodzeństwo, Chana i Fajwel, w połowie lat 30. wyjechało do Palestyny. Estera po maturze rozpoczęła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Nie wiadomo, kiedy dokładnie zaczęła pracę w Domu Sierot, ale latem 1940 roku już była na kolonii letniej w „Róźycze”. Esterka urządziła przedstawienie „Poczty” Tagore’a podczas święta Pesach w getcie. Korczak w „Dzienniku” zapisał: „Panna Esterka nie chce żyć ani wesoło, ani łatwo. Chce żyć ładnie – piękne życie chce mieć”.

Zofia Orłowska, lat 47, pochodziła z zamożnej częstochowskiej rodziny. Studiowała chemię na Sorbonie, tam poznała swojego przyszłego męża Maksymiliana Orłowskiego, studiującego medycynę. Pobrali się i wrócili do Warszawy. Mieli dwóch synów: Jerzego Henryka, ur. 1931 i Kazimierza Stefana ur. 1933. Maksymilian otworzył prywatną klinikę, w której pracowała również Zofia. Rodzina była całkowicie zasymilowana. Gdy wybuchła wojna, Maksymilian został zmobilizowany, walczył na froncie wschodnim. Trafił na Syberię, do Polski wrócił dopiero po wojnie. Zofia z synami znalazła się w warszawskim getcie. Chłopcy uczyli się na tajnych kompletach. Zofia dostała pracę w szopie Schulza. Próbowano wysłać synów na aryjską stronę, ale złapano ich i odstawiono na Umschlagplatz, skąd udało się ich wykupić. W czasie akcji chowali się w kryjówkach. Pod koniec 1942 r. Zofia dostała udaru mózgu i znalazła się w szpitalu w getcie. Została zastrzelona w czasie akcji 18.03.1943 r. Synami zaopiekowała się jej szwagierka Stefania. Wyjechali z Hotelem Polskim do Bergen Belsen, przeżyli wojnę.

Fajga Orłowska, teściowa Zofii, lat 69, mieszkała w Warszawie. Została zastrzelona w czasie ostatniej selekcji w getcie, gdy znaleziono ją ukrytą w ruinach domu na ul. Leszno.

Pani Kopelowicz z córką 18.01.1943 schowała się w skrytce w mieszkaniu na Świętojerskiej 34. Jej syn, Józek Kopelowicz, był członkiem Służby Porządkowej w getcie. Uważał, że niepotrzebnie narażają się na niebezpieczeństwo siedząc w skrytce, i zburzył ją. Ukrywający się musieli zejść na podwórze, wywieziono ich do Treblinki.

Dawid Kantor mieszkał w Warszawie. Gdy zaczęła się wywózka z getta warszawskiego, zgłosili się z żoną do transportu na wschód, bo byli bardzo głodni.

Felicja Tylbor, przed wojną mieszkała z rodziną w Warszawie na ul. Raszyńskiej 3. Później musieli przenieść się do getta, na Nalewki 38. Felicja, lat 39, została wywieziona do Treblinki razem z córką **Lilianą** lat 14 na początku sierpnia 1942 r., tym samym transportem co sierociniec Korczaka.

Kucharka rodziny Tylborów, pracowała u nich przed wojną i poszła z nimi do getta. Została wywieziona razem z Felicją i Lilianą Tylbor.

Eugenia Berman, z d. Klejman, na początku wojny przyjechała z mężem **Lotkiem** ze Lwowa do Warszawy, aby być razem z całą rodziną. Zamieszkali ze wszystkimi członkami rodziny na ul. Nowolipie 16. Została zabrana z mężem z fabryki, gdzie pracowała, w pierwszych dniach wielkiej akcji w lipcu 1942 r.

Pan **Leichendorf** mieszkał w getcie na ul. Ogrodowej. Poruszał się na wózku inwalidzkim. W czasie wielkiej akcji został wyrzucony z tym wózkiem przez okno.

Seweryn Chajkin lat 44, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w 1932 r. Był członkiem Warszawskiego Oddziału SARP. Pracował w Towarzystwie Osiedli Robotniczych (TOR), które w 1935 r. na Kole w Warszawie zaczęło budować budynki mieszkalne oraz osiedla utrzymane w stylu architektury modernistycznej. W październiku 1941 r. dołączył do reszty rodziny w getcie warszawskim.

Hana Rotszyld, córka Jakuba Borsuka i Jachet z domu Czyżyk. Rodzice byli właścicielami zakładu krawiecko-kuśnierskiego na Pradze. Miała pięcioro rodzeństwa. Wyszła za mąż za Berka Rotszylda. Bardzo ją kochał. Mąż w 1939 r. poszedł na wschód. Ona trafiła do getta i zginęła razem z matką, **Jachet Borsuk**, i siostrami **Jentą** i **Chawą**.

Helena i Mieczysław Mass mieli dwie córki, Emilię i Polę. W 1940 r. znaleźli się w getcie. Pomagała im, przynosząc żywność, przyjaciółka Emilii, Władysława Jasińska. Latem 1942 r. Helena, razem z mężem, została wywieziona do Treblinki.

Fredzia Grin, lat 23, pielęgniarka, i jej brat **Henio**, lat 16. Ich matka **Sara** i ojciec zostali zabrani do Treblinki w 1942, Fredzia z bratem została wywieziona po powstaniu w getcie.

Renia Kopelowicz, lat 19, pielęgniarka ze szpitala w getcie. Miała o 2 lata starszego męża, studenta medycyny. Zmarła w wagonie do Treblinki, jej mąż zażył truciznę w wagonie.

Mosze Kronenberg mieszkał z rodziną w Warszawie na Kupieckiej 16. Prowadził firmę futrzarską. W czasie wojny był w warszawskim getcie, gdzie zmarł. Jego żona **Chawa**, córka **Gienia Kocka** z mężem **Edkiem** i małym synkiem zginęli w Treblince.

Srul Berek Frucht lat 32, mieszkał w Warszawie na ul. Prostej 13. 13 sierpnia 1942, podczas likwidacji małego getta, nie opuścił mieszkania i został zastrzelony.

Moses (Mietek) Knyszyński z Warszawy. Legionista marszałka Piłsudskiego. Uczestnik walk o niepodległość w 1918 r. Odznaczony za odwagę orderem Virtuti Militari. Notariusz. Zginął w jednym z pierwszych transportów podczas Wielkiej Akcji wraz ze swoją żoną **Sulamit** i synem **Edkiem**, lat 25.

Perla German mieszkała z rodziną w Warszawie na ul. Wolskiej, a w getcie na Ogrodowej. Najprawdopodobniej została wywieziona do Treblinki razem z córkami Chają, Leą, Sarą i Jettą.

Ernestyna Gibiańska, dentystka, jej mąż **Leon Gibiański**, technik dentystyczny, mieszkali z dwójką dzieci – 16 letnim **Wiktorem** i 8 letnią **Mirą** w Warszawie na ul. Leszno 48. Cała rodzina popełniła samobójstwo, gdy Niemcy przyszli, aby ich wywieźć do Treblinki.

Zygmunt Liberman lat 39, mieszkał w Warszawie na ul. Nowolipki 14/2. Otruł się we własnym mieszkaniu w czasie akcji likwidacyjnej 15 września 1942 r.

Masza Figman, lat 40, mieszkała z rodziną w Warszawie na Miłej 16/18. W czasie wojny jej młodszy syn **Josef**, lat 12, zajmował się szmuglem. Został złapany podczas akcji wysiedleńczej razem z matką i obydwójce zginęli w Treblince. Do Treblinki wywieziono także jej córkę **Malkę** lat 17.

Bronisława Wajnryb i jej siostra **Julia Wendel** prowadziły w getcie tajne komplety; chodziło na nie kilkoro dzieci, między innymi Michał Głowiński. Bronisława była drobna i krucha; Julia – wysoka i przeraźliwie chuda, tą patologiczną chudością, jaką powodują choroby i niedożywienie. kompletem przysłuchiwał się nieco znudzony **Mieczysław Wajnryb**, przed wojną pracujący jako dziennikarz. Wszyscy troje zginęli w Treblince.

Estera Broncher, jej mąż **Kalman** i trzech synów: **Bernard, Szymon i Samek** mieszkali w Warszawie na Świętojerskiej 44. Kalman był garbarzem. W czasie pierwszej akcji wysiedleńczej, w sierpniu 1942 r., rodzice z Szymonem i Samkiem zostali wywiezieni do Treblinki. Bernard ocalał dzięki pracy w szopie.

Gitla Ruda Litwak mieszkała przed wojną z mężem **Szulimem Dawidem** w Warszawie przy ul. Świętojerskiej 32. Byli to ludzie zamożni i bezdzietni. Szulim Dawid Litwak był przemysłowcem, miał fabrykę trykotaży. Został zabity przez Niemców podczas wysiedlania ich z domu, żonę zaś wkrótce potem zabrano na plac przeładunkowy, skąd wysyłano Żydów do obozu śmierci.

Zysla Gelblum, lat 25. Była położną. Mieszkała i prowadziła praktykę w Warszawie na ul. Pawiej 49a m. 3. Rodziny nie założyła. W czasie wojny była w warszawskim getcie. Została wywieziona do Treblinki we wrześniu 1942.